Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 20 gr.

Rok XVIII. Wilno, Niedziela 28 stycznia 1934 r. Nr. 26

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. **Redakcja otwarta** od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. **Administracja czynna** w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.
„Dziennik Wileński" wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnoszeniem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 łamowe) 35 gr., za tekstem (10 łamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY NIEDZIELNY DODATEK.

DNIA 1 LUTEGO 1934 roku pod protektoratem J.W. Pana Wojewody Wileńskiego JASZCZOŁTA WŁADYSŁAWA i J.W. Pana Gen. Inż. LITWINOWICZA Dowódcy O. K. III DNIA 1 LUTEGO 1934 roku

ODBĘDZIE SIĘ w SALONACH KASYNA GARNIZONOWEGO

∴ DOROCZNY BAL Związku Oficerów i Podchorążych Rezerwy ∴

4-RY ORKIESTRY, w tem dęta 16 p.p. leg. pod Dyr. Kapitana Reszke Bogumiła i jazzbandu Br. Szapsaj od „Czerwonego Sztrala". Stroje balowe. — Początek o godz. 23-ej.

KOŁO PRAWNIKÓW ST. U. S. B. URZĄDZA w SALONACH KASYNA GARNIZONOWEGO

3-II-34 V DOROCZNY BAL PRAWNIKÓW 3-II-34

Stroje balowe. — 4 orkiestry. — Początek o g. 22. Wstęp 6 zł., Akadem. 3 zł., dla Członków Koła 2 zł.

Najpoważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce jest
CENTRALNA KASA SPÓŁEK ROLNICZYCH
Istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzplitej.
C. KASA daje całkowitą pewność zwrotu wkładów i najwyższe oprocentowanie.
zużytkowuje wkłady z wielką korzyścią dla interesów kraju, gdyż wspiera kredytem najliczniejszą rzeszę wytwórców—drobnych rolników, a temsamem łagodzi skutki kryzysu rolniczego.
Składając swe oszczędności w Centralnej Kasie otrzymujemy nietylko korzyść dla siebie, ale służymy także i sprawie publicznej.
OSZCZĘDZAJ w CENTRALNEJ KASIE
Wilno, Mickiewicza 28 tel. 13-65.

WSZYSTKO ze LNU
NOWY DZIAŁ SIECI LNIANYCH w BAZARZE PRZEMYSŁU LUDOWEGO
Bardzo mocne, trwałe i praktyczne sieci rybackie czysto lniane
WYRABIA I TANIO SPRZEDAJE
BAZAR PRZEMYSŁU LUDOWEGO — SPÓŁDZIELNIA Z OGR. ODPOW.
SKŁAD I BIURO: ZARZECZE 2, TEL. 16-63.
SKLEP: ZAMKOWA 8, TEL. 16-29.
Ceny znacznie niższe od bawełnianych.
Ogromny WYBÓR przędzy LNIANEJ (nici) do wyrobu i reparacji SIECI do łowienia ryb.
Cenniki na żądanie.

PRZEDSPRZEDAŻ PO CENACH „BIAŁEGO TYGODNIA"
OD PONIEDZIAŁKU (29 stycznia)
Poza specjalnemi okazjami, na wszystkie towary białe, bieliznę, firanki, ręczniki itp.
RABAT 10%
BRĄCIA JABŁKOWSCY
W piątek (2 lutego) szczegółowe ogłoszenia o
„BIAŁYM TYGODNIU W INDJACH"

W okresie Tygodnia Propagandy—czasopisma zrzeszone w Polskim Związku Wydawców Dzienników i Czasopism rozsyłają bezpłatnie egzemplarze okazowe
KTO PRAGNIE BEZPŁATNIE OTRZYMAĆ
egzemplarze okazowe interesujących go wydawnictw
proszony jest o zwrócenie się do któregokolwiek punktu sprzedaży gazet o pocztówkę, zawierającą wykaz czasopism.
Bliższe wskazówki w wymienionych pocztówkach.

Nowa taryfa pocztowo-lotnicza.

Celem umożliwienia szerokim sferom korzystania z poczty lotniczej, Ministerstwo Poczt i Telegrafów obniżyło z dniem 15 bm. opłaty za przewóz lotniczy przesyłek listownych i przekazów pocztowych. Opłaty te (poza normalną opłatą pocztową) wynoszą:

W obrocie wewnętrznym za kartkę pocztową 10 groszy, za list do 20 gr. wagi i za przekaz pocztowy 15 groszy; zaś w obrocie europejskim za kartkę pocztową 20 lub 30 groszy, a za list do 20 gr. wagi 30 lub 40 groszy, zależnie od kraju przeznaczenia.

Przesyłki listowe mogą być nadawane jako lotnicze do wszystkich krajów w świecie, paczki tylko w obrocie z niektórymi krajami europejskimi, a przekazy pocztowe tylko w obrocie wewnętrznym. Lotnicze przesyłki listowe można nadawać we wszystkich urzędach pocztowych oraz wrzucać do specjalnych skrzynek do poczty lotniczej.

STRONNICTWO NARODOWE
KOŁO MŁODYCH
ZGROMADZENIE PUBLICZNE
odbędzie się dziś o godz. 3 ej pp.
Wstęp wolny. Wstęp wolny.

Komunikat Stronnictwa Narodowego.
ZGROMADZENIE PUBLICZNE
które miało się odbyć 28 stycznia w sali przy ul. Orzeszkowej 11 o godz. 12,30
odwołujemy.

KLUB NARODOWY.
ODCZYT, który miał się odbyć
w dniu 28 stycznia w sali przy ul. Orzeszkowej 11 o g. 5,30 wiecz
odwołujemy.

W sprawie votum nieufności
dla marszałka Sejmu Switalskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Na posiedzeniu przewodniczących polskich klubów opozycyjnych postanowiono na najbliższem posiedzeniu sejmu wystąpić z wnioskiem o votum nieufności dla marszałka Świtalskiego z powodu jego zachowania się przy uchwalaniu konstytucji.

Policja aresztowała kolportera nielegalnych ulotek
i wykryła drukarnię wykonywującą je.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Policja polityczna aresztowała właściciela zakładu fotograficznego, Henryka Konarzewskiego, który włożł do Łodzi 5000 szt. ulotek.

Jak się okazało, ulotki te drukowane były w zakładzie Feliksa Kierskiego przy ul. Żelaznej, gdzie przeprowadzono rewizję. W wyniku aresztowano 8 osób i właściciela.

Wszyscy aresztowani należeli do rozwiązanego Obozu Wielkiej Polski.

Mała Ententa a Włochy.

Ubiegły rok był dla państw Małej Ententy rokiem sukcesów. Po uchwaleniu Paktu organizacyjnego Małej Ententy twór ten stał się jednostką mocarstwową o silnych wpływach na wypadki międzynarodowe. Mała Ententa przeciwstawiła się pierwotnemu planowi Paktu Czterech, zapobiegła rozpętaniu dyskusji na temat rewizji a wyniki ostatniej konferencji gospodarczej Małej Ententy nie mało przyczynią się do konsolidacji gospodarczej Europy środkowej.

Częste konferecje Małej Ententy budzą silne zdenerwowanie w obozie rewizjonistów. Popłoch w tym obozie budzi to, że ministrowie Małej Ententy nietylko, że uchwalają, aby w kwestjach międzynarodowych postępowano jednolicie, ale uchwały te wykonują. Miernikiem znaczenia Małej Ententy na polu międzynarodowem mogą być atakujące głosy prasy włoskiej. Obecnie z prasy europejskiej tylko prasa włoska stara się pomniejszyć znaczenie obrad Małej Ententy. W innych państwach już zrozumiano, że Mała Ententa stała się poważnym czynnikiem w życiu międzynarodowem. Nie będzie też żadną przesadą, jeżeli powiemy, że to właśnie wrogie stanowisko Włoch wobec Małej Ententy jest przeszkodą na drodze do konsolidacji Europy środkowej.

W ostatnim czasie nienawiść włoska do Małej Ententy skoncentrowana została w kierunku Rumunji. Przejawem tego jest fakt, że nie została odnowiona umowa przyjaźni pomiędzy Włochami i Rumunją. Po atakach, jakie przypuściła, włoska prasa faszystowska na rumuńskiego ministra spraw zagranicznych podczas ostatniego przesilenia rządowego w Rumunji, umowa taka stała się niemożliwą. Włochy też miały sposobność przekonać się, jak bezskuteczne są wszelkie ich próby w kierunku oderwania Rumunji od Małej Ententy, tak samo jak bezskuteczne są próby wywołania zamętu wewnętrznego w Jugosławji. Sprawie tej poświęca wiele uwagi prasa czeska. „Narodni Listy", pisząc o tem, zaznaczają, że to wszystko a w dodatku złośliwe podkreślanie wewnętrznych trudności czechosłowackich pogarsza tylko stosunek Czechosłowacji do Włoch. Nie pozostaje nic innego — pisze dalej wspomniany dziennik — jak tylko pozostawić Włochom czas, aby przekonały się, że Małej Ententy nie zdołają rozbić i że państwa Małej Ententy potrafią przezwyciężyć swe trudności wewnętrzne.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Dymisja rządu francuskiego.
Chautems nie przyjął misji ponownego tworzenia rządu.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

PARYŻ. Wczoraj o godz. 5-ej pp., po posiedzeniu gabinetu ministrów, premjer Chautempo zgłosił na ręce prezydenta dymisję, która została przyjęta.

PARYŻ. (Pat). Po zakończeniu obrad gabinetu ministrowie i podsekretarze stanu udali się do pałacu Elizejskiego, w celu złożenia swej dymisji prezydentowi republiki.

Prezydent Lebrun, przyjmując tę dymisję, prosił ustępujących ministrów o załatwienie spraw bieżących i podziękował im za ich pracę.

Opierając się na wynikach ostatnich głosowań w Izbie i Senacie prezydent zaproponował następnie premjerowi Chautemps ponowne utworzenie gabinetu.

Chautemps jednak, dziękując za tę oznakę wysokiego zaufania, oświadczył, że misji tej w obecnych okolicznościach przyjąć nie może.

OTWARCIE KONGRESU
partji komunistycznej Z. S. S. R.

MOSKWA (Pat). Wczoraj otwarto na Kremlu 17-ty kongres partji komunistycznej Z. S. R. R. w obecności zgórą 2 tys. delegatów, reprezentujących organizacje partyjne z całego Związku Sowieckiego. Inauguracyjne przemówienie wygłosił prezes Rady Komisarzy Ludowych, Mołotow. Do prezydjum kongresu weszli m. in. Stalin, Mołotow, Kaganowicz, Woroszyłow, Ordzonikdze, Kalinin, Krupskaja, wdowa po Leninie i inni. Sprawozdanie Stalina trwało 5 godzin.

W przemówieniu inauguracyjnem prezes Rady Komisarzy Ludowych, Mołotow, zaznaczył, że plan 5-latki wykonany został w 4 lata i że obecnie ZSRR posiada potężny przemysł, wyposażony w nowoczesne maszyny, mogący zaspokoić wszystkie potrzeby techniczne kraju i zwiększyć jego zdolność obronną.

„W ciągu ostatnich lat byliśmy zmuszeni niejednokrotnie brać pod uwagę zbliżanie się niebezpieczeństwa wojny i teraz, zwłaszcza w związku z sytuacją na Dalekim Wschodzie, zmuszeni jesteśmy wzmocnić naszą czujność i być gotowymi do obrony rewolucji październikowej."

Bułgarja nie przystąpi do paktu bałkańskiego.

WIEDEŃ (Pat). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Bukaresztu: Wobec negatywnego wyniku rokowań rumuńsko-bułgarskich podpisanie paktu, wyznaczone pierwotnie na koniec lutego, nastąpi już z początkiem przyszłego miesiąca w Białogrodzie.

Bułgarski prezes rady ministrów oświadczył z całą stanowczością, że nie podpisze żadnych nowych paktów, dotyczących regulacji granic. Uczestnicy paktu bałkańskiego mieli — jak słychać — zaproponować Bułgarji, jako propozycję kompromisową dojście do morza Egejskiego i przyznanie większych praw mniejszościom bułgarskim. Jednak i ta kompromisowa propozycja nie wydała żadnych rezultatów.

Minister spraw zagranicznych Rumunji Titulescu w rokowaniach udziału nie brał.

Ostateczna decyzja nastąpi prawdopodobnie na konferencji pomiędzy premjerem Musanowem i min. Titulescu.

Ostateczne rozwiązanie Stahlhelmu.

BERLIN (Pat). Sensacją wewnętrzno-polityczną dnia dzisiejszego było faktyczne i ostateczne rozwiązanie jądra organizacji Stahlhelmu.

Organizacja ta grupowała dokoła siebie ogromną większość byłych żołnierzy frontowych, zbliżonych ideowo do obozu konserwatywnego. Stanowiła ona rezerwę oddziałów szturmowych.

Straszny wylew w Chinach.

SZANGHAJ (Pat). W prowincjach Ho-Pei i Honan nastąpił gwałtowny wylew rzeki Żółtej. Około 10 tysięcy ludzi zatonęło, umarło z zimna i zginęło bez wieści. Tysiące znajduje się bez dachu nad głową. Sytuacja jest coraz groźniejsza, gdyż poziom rzeki ciągle się podnosi.

Umowa z konsorcjum angielskiem
na dostawę hamulców kolejowych.

WARSZAWA. Wiceminister kolei Piasecki i wiceminister skarbu Koc podpisali z konsorcjum angielskiem „Westinghausen" umowę w sprawie dostaw dla Polski hamulców kolejowych.

Umowa ta, wartości 130 miljonów, wykonana ma być w ciągu 5—6 lat. 60 proc. robót ma być wykonanych w kraju.

Choroba p. marsz. Raczkiewicza

Marszałek Senatu p. Władysław Raczkiewicz w dniu 27 bm. poddał się operacji ropowicy uda. Operacji dokonał w Lecznicy Czerwonego Krzyża pułkownik dr. Szarecki w asystencji wezwanego z Wilna dra J. Tymińskiego. Przebieg pooperacyjny normalny.

Rewizje w Warszawie

W nocy z czwartku na piątek około godziny 1-szej do mieszkania znanego przywódcy młodych narodowców, d-ra Jana Mosdorfa przybyła policja mundurowa i śledcza, celem dokonania rewizji. Policja nie zastała w domu d-ra Mosdorfa, przeprowadziła jednakże szczegółową, parę godzin trwającą rewizję w jego mieszkaniu. Rewizja nie dała żadnych wyników.

Powody nagłej rewizji nie są znane.

Tejże nocy policja dokonała rewizji w lokalu tygodnika młodych narodowców „Sztafeta". Przyczyną rewizji było poszukiwanie materjałów „antypaństwowych". Rewizja wyników nie dała.

Pożyczka amerykańska
pokryta pięciokrotnie.

WASZYNGTON (Pat). Morgenthau, sekretarz Stanów Zjednoczonych, oświadczył, że emisja, krótkoterminowych papierów państwowych została pokryta bardzo poważną nadwyżką Zamiast przewidzianego miljarda dolarów, w-g obliczeń tymczasowych, subskrypcja osiągnęła blisko 5 mijardów dolarów.

KOŁO PAŃ L. O. P. P.
urządza dn. 1 lutego b. r. o g. 23-ej
DANCING
w cukierni „Czerwonego Sztralla"
ul. Mickiewicza 12.
Całkowity dochód przeznaczony jest na budowę Cywilnej Szkoły Obrony Przeciwgazowej.
Dancingi Koła Pań L. O. P. P. mają już wyrobioną markę, to też niewątpliwie każdy pośpieszy na tę zabawę. 2

Czytajcie „Illustrację Polską".

Jak to było w Sejmie w dniu 26 stycznia?

Podobno po uchwaleniu tez p. Cara przez Blok Bezpartyjny na posiedzeniu Sejmu dn. 26 bm., w nieobecnosci całej opozycji, niektórzy posłowie z klubu B.B. chodzili mocno „napuszeni", ponieważ w ciągu kilku minut tego aktu poczuli się odrazu spadkobiercami tych, którzy uchwalali Konstytucję 3 maja. Ten nastrój, jaki usiłowali w sobie wytworzyć, mocno był przesadny już chociażby z tego względu, że sami tym faktem byli zaskoczeni. Najlepiej charakter powziętej przez B. B. uchwały określi uprzytomnienie sobie kilku poprzedzających ją etapów.

Na posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu dn. 18 stycznia p. Car, jako referent generalny, oświadczył, że prosi o przegłosowanie zgłoszonych przez niego tez. Na podstawie tych tez opracuje projekt ustawy konstytucyjnej, praca ta wszakże wymaga czasu. Narazie uważałby również za właściwe zdanie Sejmowi sprawy z toku prac komisji nad zmianą Konstytucji.

Większość B. B. w komisji powzięła wówczas dwie uchwały:

1) „Komisja przyjmuje tezy zgłoszone przez referenta generalnego oraz uznaje je za podstawę dalszych prac nad redakcją ustawy konstytucyjnej."

2) „Komisja postanawia złożyć Sejmowi sprawozdanie ze swoich dotychczasowych prac nad rewizją Konstytucji".

Uchwały powyższe zostały podane następnie w sprawozdaniu w druku, złożonym Sejmowi.

Wynika z nich jasno, że sama komisja głosami B. B. uważała tezy p. Cara za „podstawę dalszych prac".

Na posiedzeniu Sejmu dn. 26 bm. w pierwszym punkcie porządku dziennego było: „Sprawozdanie komisji konstytucyjnej z toku prac nad wnioskiem klubu B.B.W.R. w sprawie zmiany konstytucji". A więc sprawozdanie „z toku prac"...

Na tem posiedzeniu po długim referacie p. Cara zabrał głos w imieniu Klubu Narodowego pos. Winiarski i złożył następującą deklarację:

Umieszczone w punkcie 1-szym dzisiejszego porządku dziennego sprawozdanie komisji konstytucyjnej, druk Nr. 820, dotyczy, jak głosi nagłówek, toku prac nad wnioskiem klubu parlamentarnego B.B.W.R. w sprawie zmiany Konstytucji.

Przedmiotem tego wniosku jest ustawa o zmianie Konstytucji, która może być załatwiana jedynie w trybie przewidzianym dla ustaw wogóle w art. 3-cim Konstytucji, t. j. w sposób regulaminowo ustalony, z uwzględnieniem art. 125-go Konstytucji, wymagającego dla jej zmiany większości dwóch trzecich.

Postępowanie Sejmu, dla wniosków, zawierających projekty ustaw, określa art. 14 i nast. regulaminu, poddając je trzem czytaniom. W szczególności postępowanie na podstawie sprawozdania komisji ustala ściśle art. 16-ty regulaminu, który przepisuje t. zw. drugie czytanie, określając je jako omówienie i przegłosowanie poszczególnych artykułów ustawy. Sprawozdania, odpowiadającego tym wymaganiom, Sejm nie ma przed sobą, gdyż komisja wogóle nie przedstawia żadnego wniosku wraz z projektem ustawy, ujętym w artykuły, lecz tylko sprawozdanie z dotychczasowych prac z załącznikiem p. t. tezy konstytucyjne. Znaczy to, że w sprawie wniosku o zmianę Konstytucji, druk Nr. 111, nie może być powzięta uchwała Sejmu zgodnie z art. 3-im Konstytucji, t. j. w sposób regulaminowo ustalony.

Rozprawa, tocząca się poza regulaminowo przepisanym trybem trzech czytań, nie prowadzi do celu, a gdyby miała stanowić próbę obejścia wymagań art. 3-go i art. 125-go Konstytucji, byłaby pogwałceniem prawa.

Potrzeby zmiany obecnej Konstytucji Klub Narodowy nie neguje, ale stojąc na stanowisku, któremu dał już wyraz przed wyborem Prezydenta Rzeczypospolitej, stwierdza, że Sejm obecny przez swe pochodzenie z wyborów, które nie były wyrazem woli społeczeństwa, jak i przez trzyletnią działalność, będącą zaprzeczeniem roli przedstawicielstwa narodowego, nie ma moralnego prawa dokonania zmiany ustroju państwa, która może być przeprowadzona tylko przez Izby ustawodawcze, pochodzące z nowych wyborów, wolnych od fałszerstw i teroru.

Klub Narodowy oświadcza, że w rozprawie nad p. 1-szym porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia udziału nie weźmie.

Inne kluby opozycyjne złożyły z kolei podobne oświadczenia. Stopniowo posłowie z opozycji opuścili salę sejmową. Pozostał tylko klub B. B. W pewnej chwili, około godz. 7-ej wiecz. zarządzono przerwę, w czasie której naradzali się pp. Jędrzejewicz, Car, Świtalski i Sławek.

Natychmiast po przerwie, gdy na sali znajdowali się wyłącznie posłowie z B. B., zabrał głos p. Car i zgłosił wniosek, ażeby „tezy" jego uznać za projekt konstytucji i sprawę załatwić całkowicie odrazu.

Ten moment i następne znane są czytelnikom z podanego wczoraj przez nas sprawozdania według relacji Polsk. Ag. Tel.

Zmieniono więc, na wniosek tegoż p. Cara, tytuł „Tezy konstytucyjne" na „Ustawa konstytucyjna", skrócono postępowanie formalne i w ciągu kilku minut, pomimo formalnego sprzeciwu pos. Strońskiego, powołującego się na art. 125 obowiązującej Konstytucji, uchwalono nowy projekt „ustawy konstytucyjnej".

W stawianiu przez p. Cara pośpiesznie wniosków formalnych widoczne jest, nawet ze sprawozdania urzędowej P. A. T-icznej, niezdecydowanie. P. Car jakgdyby sam nie wiedział, jak traktować swój wniosek główny o „załatwienie sprawy odrazu". Zaproponował bowiem, ażeby „tezy" przemianować na „ustawę", czyli uważać tezy za gotowy projekt konstytucji, — niezwłocznie zaś potem zgłosił drugi wniosek o uzupełnienie porządku dziennego rozprawą nad nowym projektem, a więc jakgdyby uważał go za coś, co niema niczego wspólnego z pracami komisji konstytucyjnej.

I w jednym i w drugim wypadku ma zastosowanie to, co krótko powiedział poseł Stroński. Jego zdaniem postawiony wniosek jest niezgodny z Konstytucją i regulaminem. Jako ustawa winien być traktowany według art. 3, to zn. musi przejść trzy czytania. Prócz tego jako ustawa w sprawie zmiany konstytucji musi być traktowany tak, jak przewiduje art. 125 Konstytucji.

P. Car, zgłaszając pospiesznie wniosek o uznanie tez, jako projektu ustawy, zgłosił przez to samo wniosek o zmianę Konstytucji. Wniosek taki, według art. 125 Konstytucji, powinien być „podpisany conajmniej przez 1/4 ustawowej liczby posłów, a zapowiedziany conajmniej na dni 15". To, że komisja pracowała nad „tezami" p. Cara przez parę lat, nie jest dowodem, iż mają one jakikolwiek związek z wnioskiem B. B., złożonym Sejmowi w marcu 1931 r. „Tezy" odbiegają całkowicie od owego projektu. Zresztą komisja nie zgłosiła na Sejm żadnego projektu. Zgłosił go przez swój wniosek p. Car i projekt jego był traktowany przez wszystkie czytania niespełna 15 minut, podczas gdy w myśl art. 125 Konstytucji winien był uzyskać conajmniej **111 podpisów posłów** i winien był być zgłoszony conajmniej na 15 dni przedtem.

Już w świetle postanowień nie regulaminu nawet, lecz samej Konstytucji, przebieg 15-minutowej procedury uchwalenia „ustawy konstytucyjnej" nabiera swoistego znaczenia.

Art. 125 Konstytucji wymaga również, aby zmiana Konstytucji uchwalona była „w obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów", czyli w obecności 222. Niestety ze sprawozdania stenograficznego, ani z djarjusza sejmowego nie wiadomo, ilu było posłów na sali, gdyż marszałek nie zarządził sprawdzenia obecności.

Nie dziw więc, że wobec tego wszystkiego w opinji publicznej, pomimo organizowanych przez B. B. radosnych demonstracyj, panuje dezorjentacja. Zastosowanie 15 minutowej procedury, przy bardzo swoistej interpretacji przepisów regulaminowych, dla zmiany usroju, to jest tego, co stanowi formę prawną bytu narodu i państwa, jest czemś dotychczas niewidzianem i niepraktykowanem pod żadną szerokością geograficzną.

O formie i treści tego, co zostało uchwalone, będziemy musieli pomówic osobno.

Narazie dość będzie zaznaczyć, iż większość BB w Senacie, do którego projekt będzie przesłany, jeśli zechce nadać mu przynajmniej właściwą ustawie postać, będzie musiała się ciężko i w pocie czoła napracować.

Z prasy

Konstytucja?

Robiąc w dniu dzisiejszym przegląd prasy, w pierwszym rzędzie szukamy jakichś wiadomości o przebiegu owego „historycznego" posiedzenia Sejmu, na którem posłowie z BB. przegłosowali tezy p. Cara.

Zaczynamy od oficjalnego organu grupy rządzącej **„Gazety Polskiej"**.

Tytuł niezbyt wielki, ale krzyczący:

Wielki dzień w Sejmie.

Sejm uchwalił konstytucję kwalifikowaną większością głosów.

Właśnie słowo „kwalifikowaną" należałoby wziąć w cudzysłów, ale ponieważ **„Gazeta Polska"** tego nie uczyniła, więc od komentarzy co do owej „kwalifikacji" powstrzymujemy się.

Artykułu żadnego „Gazeta Polska" nie zamieszcza i pod zacytowanym wyżej tytułem znajdujemy jedynie krótką 32 wierszową wzmiankę.

Ciekawe, iż „Gazeta Polska" nie podaje żadnych cyfr i z jej komunikatu nie możemy się dowiedzieć, ilu posłów brało udział w głosowaniu i jaką mianowicie większością tezy zostały przyjęte.

Odśpiewano „pierwszą brygadę".

Przechodzimy z kolei do organu p. premjera Jędrzejewicza **„Kurjera Porannego"**.

Tytuł także 4-szpaltowy. Wprawdzie nieco większy, niż w „Gazecie Polskiej", ale również nie na czołowem miejsmu, bo u dołu kolumny w obramowaniu 6-szpaltówki o sprawach floty i obrony morskiej.

„Kurjer Poranny" twierdzi, że

Sejm jednomyślnie uchwalił reformę konstytucji.

Opozycja była nieobecna na sali obrad.

Pozatem „Kurjer Poranny" również dyskretnie przemilcza cyfry głosów, które padły „jednomyślnie" za wnioskiem uznania tez p. Cara za konstytucją.

Jedyną „konkretną" rzeczą, której dowiedzieliśmy się pozatem z „Kurjera Porannego", to zaintonowanie przez posłów BB. „pierwszej brygady".

„Za jednym zamachem".

We wczorajszym nadzwyczajnym dodatku sanacyjnego „Expressu Porannego" znajdujemy taki komentarz do uchwały o zmianie konstytucji:

„Wicemarsz. Car miał zamiar początkowo poddać pod głosowanie uchwałę o tezach konstytucji, zorjentowawszy się jednak w fatalnej taktyce opozycji, zmienił tytuł swego wniosku i przeprowadził za jednym zamachem kapitalną ustawę państwową..."

W tym samym dodatku „Express Por." zamieszcza opis scen, które nastąpiły podobno po przyjęciu uchwały o zmianie konstytucji:

„Wybuch entuzjazmu ogarnął wszystkich posłów na sali. Przywódcy Bloku rzucają się na szyję prezesowi Waleremu Sławkowi, poczem rozlega się pieśń „Pierwszej Brygady"...

Wymowniejsze od słów.

Przechodzimy do prasy opozycyjnej.

A więc **„Gazeta Warszawska"**. Na pierwszej stronie krótkie sprawozdanie z przebiegu głosowania, zakończone białą plamą.

Tytuł tego sprawozdania brzmi:

„Uchwalenie" zmian konstytucji.

Na stronie trzeciej obszerne streszczenie przemówień poselskich p. t.

Cała opozycja przeciw „tezom" B. B.

(Cudzysłów „Gazety Warszawskiej").

Obok, zamiast artykułu wstępnego, długi biały fank.

Również **„Robotnik"** przemawia do swych czytelników wymową białych plam.

Skonfiskowano przedewszystkiem tytuł. Pozostały tylko podtytuły, z których pierwszy brzmi:

Próba „uchwalenia" t. zw. tez p. Cara.

Oczywiście cudzysłów przy „uchwaleniu" należy do redakcji „Robotnika".

W tekście spora biała plama. Można się jedynie domyśleć, iż konfiskacie uległ opis samego głosowania.

Na tem kończymy przegląd warszawskiej prasy porannej.

„Dureń i błazen?"

Zkolei — dla rozweselenia — rzućmy okiem na prasę miejscową. Pan Cat ze **„Słowa"** pobił wszelkie rekordy. „Wisusowskim stylem" (własne słowa p. Cata) oświadcza:

„Głupia endecja i głupia opozycja lewicowa zastosowała najbardziej dziecinną i niemądrą taktykę... Wychodzić ostentacyjnie z sali obrad — takie postępowanie właściwsze jest dla moralnie zaniedbanych dzieci, które się odsyła do szkół poprawczych. To też ukarano te dzieci za bezczelność, oj ukarano dobrze, ukarano rózgą, karą upokorzającą."

Pan Cat oczywiście nikomu ubliżyć nie może, najwyżej rozśmieszyć. Skoro jednak on sam wprowadza na łamy pisma „styl wisusowski", nie od rzeczy będzie przypomnieć, co o nim mówią i piszą najbliżsi jego towarzysze partyjni.

Sanacyjne **„Państwo Pracy"** niedawno pisało:

„Czyż fakt, że od ludzi zapytywanych o p. Mackiewicza w 99 wypadkach na sto usłyszałem słowa lekceważenia i opinje aż nazbyt niepochlebne, wystarczającą dać może podstawę do nazwania p. Mackiewicza na tem miejscu durniem lub błaznem?"

A więc takiego zdania o p. M. jest aż 99 proc. sanatorów — boć przecie „endecji" o zdanie się nie pyta. — Jest to także swego rodzaju nadzwyczajna „jednomyślność".

Ziemia za podatki.

Dwa ważne rozporządzenia o przejmowaniu gruntów na własność państwa.

W „Dzienniku Ustaw R. P. nr. 5 ogłoszone zostały dwa rozporządzenia dotyczące spraw przejmowania na własność państwa gruntów za niektóre należności pieniężne, która to sprawa została postanowiona rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 28 października 1933 r.

Pierwsze rozporządzenie ministrów skarbu, rolnictwa i reform rolnych oraz spraw wewnętrznych z dnia 23 grudnia 1933 r. dotyczy zakresu stosowania wymienionego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej. Rozporządzenie to postanawia, że za należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, zarówno państwowych jak samorządowych, przejmowane będą grunty z nieruchomości, obciążających temi należnościami, tylko w następujących wypadkach:

a) gdy wszczęcie postępowania celem przejęcia gruntów poprzedziła bezskuteczna egzekucja z majątku ruchomego dłużnika, lub gdy na podstawie zachodzących okoliczności przewidywać można, że wdrożenie egzekucji z majątku ruchomego dłużnika pozostanie bez skutku;

b) gdy płatnik nie zapłacił dwóch kolejnych rat, przypadających od niego według rozporządzenia ministra skarbu z dnia 25-go listopada 1933 r. wydanego w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych o ulgach w spłacie zaległości podatkowych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 731);

c) w przypadkach nieobjętych punktami a) i b) stosownie do uznania ministrów: skarbu, spraw wewnętrznych, oraz rolnictwu i reform rolnych, którzy uprawnienia w granicach wydanej przez tych ministrów instrukcji, przelać mogą na wojewodów.

Nie będą przejmowane grunty za należności w przypadkach, gdy wojewoda uzna, że grunty z danej nieruchomości, ze względu na ich rodzaj, obszar lub położenie lub ze względu na miejscowe warunki nie nadają się na cele, przewidziane w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej.

Drugie rozporządzenie ministrów rolnictwa i reform rolnych, skarbu, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 12 stycznia br. wydane w porozumieniu z ministrem opieki społecznej dotyczy wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 28 października 1933 r. i w 44 paragrafach zawiera szereg przepisów szczegółowych.

Oba rozporządzenia weszły w życie z dniem ogłoszenia.

Obowiązkowa służba pracy w polu w Niemczech

Ze wszystkich pomysłów narodowych socjalistów obowiązkowa służba pracy w polu jest niewątpliwie najoryginalniejszą i najbardziej niepokojącą, bo pod pretekstem walki z bezrobociem młodzież ustala się na nową służbę wojskową.

W 1932 roku z inicjatywy kanclerza von Papena powstała instytucja służby pracy, lecz nie obowiązkowej. Chodziło o pracę uzupełniającą, nie konkurencyjną. Sytuacja pracowników przypominała położenie żołnierzy. Prócz tego przysługiwały im świadczenia społeczne z wyjątkiem ubezpieczeń od bezrobocia. Sumy zaoszczędzone na tych ubezpieczeniach przelewano na utrzymanie pracowników. Służba ta nieobowiązkowa przygotowywała drogę do służby obowiązkowej. Już w 1927 roku w studjum nad bezrobociem w Niemczech prof. Zwiedineck Südenhorst zwrócił uwagę na zniesienie obowiązkowej służby wojskowej i widział w punkcie tym jeden ze stałych czynników bezrobocia. Armja przed wojną utrzymywała około 700 tysięcy ludzi. Te 700 tysięcy po wojnie i rozbrojeniu stworzyło 700 tysięcy bezrobotnych. Prócz tego dla armji pracowała część przemysłu. Ogółem więc miljon osób po traktacie Wersalskim weszło w skład bezrobotnych.

By zmniejszyć bezrobocie, należy wprowadzić obowiązkową służbę pracy. M. Goering pisze we wstępie książki d-ra Stellrehta:

„Służba pracy jest filarem przyszłego państwa. To najwyższy wyraz socjalizmu niemieckiego. Szkoła niezrównana. W naszym wieku istotniejsza od armji. Ona to urobi nowy typ obywatela niemieckiego".

Tutaj względy ekonomiczne nie stoją na pierwszym planie, jakkolwiek ta organizacja ma odegrać znaczną rolę w życiu gospodarczem. Służba pracy powinna pozwolić Niemcom stać się samowystarczalnemi ekonomicznie, a szczególnie w produkcji chleba. Obowiązkowa służba pracy jest więc mieszaniną ekonomji, polityki, obywatelskości, moralności, wychowania, a najważniejsze to to, że na tej drodze zmierzają Niemcy do wzrostu owej potęgi. Bezrobocie więc schodzi na drugi plan. Służba będzie obowiązującą dla wszystkich 19-to letnich mężczyzn, fizycznie zdatnych. Okres czasu służby jeszcze nie ustalono. Są projekty — dwa lata, rok i pół roku. O ileby służba wojskowa została wznowioną, to czas służby pracy byłby zmniejszony.

Służba pracy ma ustalić równość między ludźmi. Wybory szefów będą zależały tylko od kwalifikacji, wykazanych na terenie. Pamiętajmy, że w XIX wieku powstała nowa klasa ludzi — klasa robotnicza. Ani burżuazja, ani szlachta nie były w stanie zrozumieć wielkości i zasługi pracy ręcznej. Dla narodu klasa ta była obcą. Stała się ona międzynarodową. Trzynaście lat republiki i socjalizmu nic nie zmieniło położenie robotnika, nawet się sytuacja pogorszyła, bo w tym czasie powstał proletarjat inteligencki. Socjaliści narodowi pragną wrócić robotnikowi jego godność. Klasa robotnicza jest powołaną do spełniania swej roli historycznej, do uzyskania właściwego miejsca w społeczeństwie. To też każdy młody Niemiec musi pewien okres życia spędzić jako robotnik. W ten sposób wszystkie warsztaty społeczne zrozumieją znaczenie pracy ręcznej. Prócz tego to współżycie wszystkich klas zmieszanych da możność poznania się wzajemnie i ludzie będą się wzajemnie szanowali. Dzisiejszy robotnik jest przeniknięty walką klas, pacyfizmem, marksizmem, internacjonalizmem. Socjalizm obniżył wartość jego ducha. Marksizm zmieszał socjalizm z egoizmem. Narodowi socjaliści podnoszą jego wartość moralną i zaszczepiają mu bezinteresowność. By być narodowym socjalistą trzeba na pierwszem miejscu stawiać interes zbiorowości, patrjotyzm przed egoizem. Idealizm powinien być odtąd udziałem wszystkich. Z ruchem narodowo - socjalistycznym rozpoczyna się nowy okres heroiczny. Naród, tak jak ludzie ma chwile upadku. Współczesne społeczeństwo jest w pełnej dekadencji. Pod wpływem nar. socj. robotnik już nie będzie gwałtownym, brutalnym, rozgoryczonym rewolucjonistą. Służba pracy potrafi zbudzić w nim nową duszę.

Takie są ideały narodowych socjalistów. Wypracowali oni też gigantyczny plan zdobyczy nowej ziemi. Niemcy mają 15 miljonów hektarów, a mianowicie:

Drenowanie bagnisk da . .	8	mil. hkt.
Moczary oszuszone „ . .	2,2	„ „
Ugory i pustkowia piaszczyste	1,2	„ „
Scalenie	3	„ „
Zabezpieczenie od zalewów .	1	„ „
OGÓŁEM .	**15,4**	**„ „**

Niemcy powiększą swą produkcję na tej drodze o 2½ miljarda marek. Dotychczas importowały one zboże za 3 miljardy marek (Kanada, St. Zjedn., Argentyna), przytem nie ma obawy o politykę odwetową, bo kraje, importujące zboże, nabywały bardzo mało wyrobów fabrycznych niemieckich. Wzrost rolnictwa przyczyni się do zatrudnieinia o 1.200.000 osób więcej, niż dotychczas. Odbije się ten wzrost korzystnie również na handlu i przemyśle. Wyniesie on dla przemysłu 1.200.000 i tyleż dla handlu i administracji. Naogół służba obowiązkowa zmniejszy bezrobocie w następujących liczbach:

klasy popisowych .	1.000.000
Wrost rąk roboczych:	
w przemyśle	1.200.000
w handlu	1.200.000
w rolnictwie . . .	1.200.000
Ogółem .	**4.600.000**

Bezbrobotni stanowią dzisiaj w Niemczech przeszło 5.000.000. Ale kultura ziemi może zwiększyć jej wydajność, która będzie wymagała 1.800.000 dodatkowych pracowników. W ten sposób bezrobocie będzie całkowicie zażegnane. Równowaga budżetowa będzie wówczas również zapewniona. Rolnicy wytworzą warstwę zdrową i rozrodczość Niemiec się powiększy. Oczywiście niema mowy o powrocie na rolę robotników miejskich. Ani fizycznie, ani moralnie, ani intelektualnie nie nadają się oni do tego. Wielka Brytanja już poczyniła próby w tym kierunku w Kanadzie ze swymi emigrantami. Nowa organizacja powstrzyma tylko ucieczkę ze wsi synów chłopskich, a służba pracy w polu przygotuje młodą generację do życia wiejskiego. Dzięki organizacji pracy Niemcy mogą liczyć na miljon nowych rodzin chłopskich. W służbie pracy będzie urabiana również dusza i umysł młodzieży według nowej wiary, nowej doktryny — narodowo - socjalistycznej. Będą w tej organizacji uczyli się — mitologji niemieckiej, historji, przeznaczenia narodu niemieckiego, wielkiej epoki historji germanizmu, teorji rasy i rasizmu. Autarkja powinna się przeciwstawić wolnej wymianie światowej. Ojczyzna przed Europą, przed światem. Dyscyplina ma być żelazna. Stosunek między szefem i podwładnym taki sam, jak w wojsku między oficerem i żołnierzem.

Oczywiście, że taka organizacja będzie wymagała znacznych środków. Według danych plan zostanie wykonany w ciągu 10-ciu lat. Przewidziane są najdrobniejsze szczegóły kosztów organizacji. Wydatki stanowić będą 700.000.000 marek rocznie. Obliczono, że każdy żołnierz pracy będzie kosztował 2 marki dziennie. Zauważmy, że bezrobocie kosztuje 500.000.000. Niemcy na armję pracy wydają tyle, co Francja na utrzymanie 300.000 armji wojskowej. Obecnie mają Niemcy w armji pracy 270.000 ludzi, w roku 1934 będą miały 540,000. W rzeczywistości to pod flagą armji pracy rekonstruje się faktyczna armja. Prof. Jean Lescuve, z którego artykułu w „Actualité Economique" zaczerpnęliśmy materjał niniejszy, pisze, że sieją wiatr, który da burzę z nowemi hekatombami. I dlatego Göering nazwał tę nową instytucję „filarem nowego państwa".

L. P.

SKUTECZNY
SMACZNY w UŻYCIU
JECOROL MAGISTRA A. BUKOWSKIEGO
STOSOWANY JEST ZAMIAST TRANU

Testament

na rzecz młodzieży narodowej.

Sąd Okręgowy w Zagłębiu ogłosił własnoręczny testament ś. p. Wojciecha Olędzkiego.

Zmarły rozporządził majątkiem w sposób następujący:

„Cały mój majątek, jaki posiadać będę w chwili śmierci — zapisują na rzecz Uniwersytetu Warszawskiego; odsetki od sumy, która go stanowi, przeznaczone będą na kształcenie się młodzieży o przekonaniach wyłącznie narodowych i katolickich".

Zapisodawca poleca wykonawcom testamentu ustalić szczegóły zarządu w porozumieniu z Uniwersytetem Warszawskim, byleby zarządzenia te nie odbiegały od myśli przewodniej zapisu w przedmiocie darowizny na rzecz wymienionej młodzieży.

Ofiary.

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego".

M. Malinowski (3-cią część wygranej na loterji) zł. 20.— na Stow. Św. Wincentego à Paulo konf. męską Ś-to Jakóbską i zł. 13.— dla domu Dzieciątka Jezus przy ul. Subocz.

K. Tarłowska zł. 2.— dla Łukaszewiczowej w domu noclegowym.

Ludwika Świdowa zł. 5.— na remont Bazyliki Wileńskiej.

Najwięcej uporczywe zaparcie
leczą szybko roślinne PIGUŁKI KOWENA (Cauvin'a), tanie i przyjemne w użyciu.
Pudełko zawierające 30 pigułek — zł. 2.35.
Do nabycia we wszystk aptekach.

24797/10/P.Z.A./I/34/25.

Gdyby to widział Luter..

BERLIN. (KAP). Poważny pisarz luterański, Karl Thieme, omawiając niedawno na łamach czasopisma „Religiöse Besinnung" obecny kryzys protestantyzmu niemieckiego, pisze: „Kościół, w któryśmy wierzyli, już nie istnieje. Nie dla tego, że zniszczyli go „chrześcijanie niemieccy", lecz że przy ich ataku okazało się, iż cicho wcześniej on już zginął. Cóż mogą innego uczynić luteranie serjo — możemy zapytać się publicznie — jeśli nie zwrócić się do tego jedynego autorytetu, który dziś pozwala jeszcze na śmiałe głoszenie Słowa Bożego, jeśli nie oddać się pod opiekę apostołów Chrystusowych, biskupów prawdziwych? Tajemnie wszyscy myślący chrześcijanie ewangeliccy rozumieją to codzień lepiej i nie jest białym krukiem ów wybitny przywódca luteranizmu niemieckiego, który niedawno z westchnieniem mówił: Gdyby Luter widział, co dziś się dzieje, rzekłby: synaczkowie, stańcie się prędko, prędko katolikami... Inni ubiegają się o historyczne wykazanie prymatu papieża, ustanowionego przez Boga samego. Niemało przyczynili się do tego wykazania nawet objektywni uczeni protestanccy, jak Kattenbusch („Die Vorzugsstellung des Petrus und der Charakter der Urgemeinde zu Jerusalem"). Jeśli głos Boga chce do mnie przemawiać, może także przemawiać do mnie za pośrednictwem tego, którego sam ustanowił swoim jedynym, wyłącznym i najwyższym interpretatorem na ziemi. (Mat. 16 18).

Zamordowanie gen. em. Henryka-Zygmunta Rynkiewicza.

W dniu 27 b. m. w godzinach południowych władze bezpieczeństwa publicznego zostały zaalarmowane, iż w mieszkaniu własnem przy ul. Beliny 16/11 zamordowany został generał emerytowany Henryk Zygmunt Rynkiewicz, lat 70. Po otrzymaniu wiadomości, na miejsce wypadku niezwłocznie przybyły władze śledcze i prokuratorskie.

W toku pierwiastkowego dochodzenia zdołano ustalić, iż mordu dokonano w celach rabunkowych. Między godziną 9 a 10 rano, kiedy służąca generała Rynkiewicza, Pietkiewiczówna, wyszła na miasto po zakupy, do mieszkania wdarł się osobnik, czy też osobnicy, którzy tępem narzędziem w głowę zamordowali generała, poczem splądrowali mieszkanie, poszukując pieniędzy i kosztowności.

Łupem bandytów padła pewna suma gotówki i biżuterji, której wartość narazie ustalić nie można, gdyż o jej posiadaniu i wartości wiedział jedynie tragicznie zmarły ś. p. gen. Rynkiewicz.

O najściu bandytów na mieszkanie ś. p. Rynkiewicza spostrzegła pierwsza służąca tragicznie zmarłego, Pietkiewiczówna, która po powrocie z miasta z zakupami znalazła nieżywego gen. Rynkiewicza z ranami na głowie. Przestraszona niezwłocznie wybiegła z mieszkania i zaalarmowała sąsiadów, a następnie dano znać na policji.

Na wieść o morderstwie ogólnie znanego i szanowanego generała przed domem zebrały się tłumy.

Zwłoki generała Rynkiewicza zabezpieczono aż do czasu ukończenia śledztwa, które toczy się z niesłabnącą energją.

Wypadek morderstwa przy ul. Beliny obiegł całe miasto i wywarł wstrząsające wrażenie, zwłaszcza, iż przed rokiem na tejże ul. dokonano zuchwałego napadu rabunkowego, który do chwili obecnej pozostał tajemnicą, gdyż wszelkie dochodzenia władz śledczych nie dały żadnego rezultatu.

Ś. p. gen. Rynkiewicz był generałem brygady w korpusie gen. Dowbór - Mościckiego, w latach 1920—1923 był nadkomisarzem P. P. w Komendzie Wileńskiej, prowadził dział gospodarczy Woj. Kom. Policji. Ostatnio był prezesem Tow. Opieki nad zwierzętami.

KRONIKA.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Przeważnie pochmórno, z drobnemi opadami, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich. Cieplej. Na Wschodzie kraju jeszcze lekki mróz, pozatem w ciągu dnia odwilż. Umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie. W górach halny.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Augustowskiego — ul. Mickiewicza Nr. 10 (telef. 9-48); Jurkowskiej i Romeckiego — ul. Wileńska Nr. 8; Rodowicza — ul. Ostrobramska Nr. 4 i Sapożnikowa — ul. Zawalna Nr. 41 (telef. 7-99) oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śnipiszek.

Z MIASTA.

— **Echa uchwały sejmowej w Wilnie.** W dniu wczorajszym z racji uchwalenia Konstytucji miejscowy komitet BB urządził manifestację na cześć twórców Konstytucji. Przez miasto przeszedł pochód z orkiestrami i sztandarami. Miasto w godzinach popołudniowych z polecenia władz administracyjnych zostało udekorowane flagami państwowemi.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Statut emerytalny dla pracowników komunalnych.** W najbliższy czwartek odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym znajdzie się sprawa statutu emerytalnego dla pracowników komunalnych. Jeden z paragrafów tego statutu, który budzi szereg wątpliwości był już przedmiotem obrad ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej. Dyskusja nie dała jednak wówczas pozytywnego rezultatu i w konsekwencji spowodowała przekazanie statutu do najbliższego sprecyzowania specjalnie wyłonionej w tym celu Komisji. Na najbliższem posiedzeniu plenarnem Rady statut emerytalny ma być uchwalony ostatecznie.

— **O dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli.** Dotychczas miasto wypłacało co miesiąc dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli szkół powszechnych m. Wilna. Na ten cel preliminowano w budżecie miejskim rok rocznie przeszło 100.000 zł. Ponieważ według nowej ustawy uposażeniowej dodatek mieszkaniowy z dniem 1 lutego znosi się, zarząd miasta postanowił od tej daty zaprzestać wypłatę wzmiankowanego dodatku, nauczycielstwo zaś stoi na stanowisku, że dodatek musi być w dalszym ciągu wypłacany. Stąd powstał zatarg, który zostanie rozstrzygnięty przez odpowiednie wyjaśnienie władz centralnych. (l).

SPRAWY WOJSKOWE.

— **Ważne dla rezerwistów.** W końcu lutego ma być wcielony do szeregów ostatni turnus rezerwistów powołanych na ćwiczenia. Karty powołania zostały już przez referat wojskowy Zarządu miasta rozesłane.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

— **Kurs dla pracownic parafjalnych.** Jak wiadomo, Archidiecezjalny Związek Towarzystw Dobroczynności Caritas przy wydatnej pomocy Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej postanowił urządzić kurs dla sióstr (pracownic) parafjalnych. Przygotowania do organizacji wspomnianego kursu dobiegają końca. W tych dniach ustalony został dokładny termin. Odbędzie się on w dniach od 25 lutego do 11 marca roku bież. Kurs przeznaczony jest dla przygotowania kobiet do działalności w stowarzyszeniach charytatywnych (zdobnictwo kościołów, pierwsza pomoc lekarska itp).

Na kurs będą przyjmowane kandydatki z ukończoną conajmniej 4 ro klasową szkołą średnią lub równorzędną. Osoby z wyższem lub zawodowem wykształceniem mają pierwszeństwo.

— **Kurs dla zarządów S M.P. w Rudnikach.** Wczoraj odbył się w Rudnikach kurs dla zarządów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, zorganizowany przez Związek Wileński, a przeprowadzony przez funkcjonarjuszów tegoż związku.

W kursie młodzież wzięła dość liczny udział.

— **Zebranie koła b. wychowanek gimn. SS. Nazaretanek** z referatem kol. Piotrowskiej p. t. „Wyprawy do Grenlandji" odbędzie się dziś o godz. 4 popoł. w lokalu szkoły.

— **Doroczne zgromadzenie Wil. Tow. Szachistów.** Onegdaj wieczorem w lokalu przy ul. Mickiewicza 11 odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Wileńskiego Towarzystwa Szachistów.

Szczegółowe sprawozdanie z całokształtu działalności ustępującego zarządu w roku ubiegłym przedstawił zebranym p. inż. Jacewicz. Towarzystwo Szachistów pomimo ciężkiego kryzysu, rozwijało się pomyślnie, zaś liczba członków stale wzrastała. W okresie sprawozdawczym zarząd zorganizował kilka imprez, jak turnieje o mistrzostwo różnych klas, mecze, rozgrywki itp. Zgromadzenie uchwaliło podzielić szachistów na trzy grupy, przyczem pierwsza jest mistrzowską.

W końcu dokonano wyborów nowego zarządu. W skład jego weszli: Władysław Jacewicz — prezes, Judelewicz — wiceprezes i Uciechowski — sekretarz. Do Komisji Rewizyjnej powołano: hr. Platera, Flaksa i Segała.

W chorobach krwi, skórnych i nerwowych, osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa" regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Zalecana przez lekarzy. 32570

ODCZYTY.

— **Sekcja Opieki Pozaszkolnej** Centrali Opiek Rodzicielskich w Wilnie zaprasza ogół rodziców na odczyt p. d-ra filoz. Mateusza Puciaty, członka T. N. S. W., pod tytułem: „Psychologiczne podstawy wychowania". Odczyt odbędzie się w dniu 30 stycznia o godz. 7-ej w Świetlicy gimnazjum im. Kr. Z. Augusta w Wilnie. Wstęp wolny.

— **Odczyt pod tytułem „Gazy bojowe a górny odcinek dróg oddechowych"** zostanie wygłoszony przez d-ra T. Wąsowskiego dziś o godz. 12 w lokalu Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Tatarskiej 5. Wstęp bezpłatny.

— **Popularne odczyty niedzielne.** Dziś o godz. 6-ej w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej ul. Wileńska 23 m. 9 odbędzie się odczyt „O alkoholiźmie i jego skutkach" ilustrowany przezroczami. Wstęp bezpłatny.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Zebranie Sekcji Uświadomienia Religijnego Sodalicji Marj. Akademików U. S. B.** odbędzie się dziś o godz. 4 w lokalu sodal. (ul. Wielka 64).

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.

— **Walne zgromadzenie członków Chrz. Zw. Zaw. Cukierników** odbędzie się we wtorek o godz. 6-ej przy ul. Metropolitalnej 1, piętro II, pokój Nr. 17.

— **Walne zebranie członków Chrz. Zw. Zawodowego Szewców** (s. robotników) odbędzie się jutro o godz. 6-ej wiecz. w lokalu przy ul. Metropolitalne 1.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Sprawa zatrudnienia bezrobotnych piekarzy.** Z inicjatywy p. Starosty Kowalskiego w dniu 27 bm. w Starostwie Grodzkiem Wileńskiem odbyła się konferencja z przedstawicielami piekarń i cechów piekarskich w sprawie zatrudnienia przez jeden dzień w tygodniu bezrobotnych piekarzy. Przedstawiciele właścicieli piekarń wyrazili zgodę na powyższą propozycję, co pozwoli złagodzić nędzę, jak panuje wśród piekarzy, pozostających bez pracy.

— **Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy w Wilnie.** Dziś, staraniem Sekcji Teatralnej Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego odbędzie się przedstawienie amatorskie, na którem odegrane zostaną „Tatuś pozwolił"—komedja w jednej odsłonie Gustawa Mozera i „Nieboszczyk z przypadku"—komedja w jednej odsłonie Adolfa Starkmana.

Powyższe przedstawienie odbędzie się o godz. 6-ej wiecz. w sali teatralnej Ch. U. R. ul. Metropolitalna Nr. 1.

ZMIANA W KINIE „ROXY".

Jak się dowiadujemy, zostaje z dniem 29 b. m. zamknięte kino „Roxy".

Kierownictwo obejmuje nowa Dyrekcja, która już posiada na bieżący sezon najlepsze filmy najnowszej produkcji 1934 r. Zapowiada się repertuar, składający się z pierwszorzędnych filmów zeroekranowych (wyświetlanych po raz pierwszy w Wilnie). Otwarcie kina „Roxy" nastąpi w dniach najbliższych najwybitniejszym filmem produkcji „SOWKINO" 1934 r. p. t. „Romans Mańki Greszynoj".

ZABAWY.

— **Najwspanialszy Bal w Karnawale!** Zwyczajem lat ubiegłych w dniu 1 lutego (czwartek) r. b. odbędzie się w Salonach Kasyna Garnizonowego tradycyjny Bal Związku Oficerów i Podchorążych Rezerwy. Ustalona renoma balów Z. O. R-u, wspaniałe dekoracje salonów, 4 pierwszorzędne orkiestry i moc rozmaitych niespodzianek zapowiedzianych przez gospodarzy nakazują przypuszczać, że tegoroczny bal będzie clou karnawału, wobec czego wspomniany wieczór należy zarezerwować w tegorocznym kalendarzyku balowym eleganckiego Wilna.

— **Pierwsza Szopka bezrobotnych.** Drugie przedstawienie tej aktualnej i popularnej Szopki odbędzie się dziś w sali Sokoła, ul. Wileńska, o godz. 8 wiecz.

Pierwsze przedstawienie Szopki w czwartek w sali przy ul. Orzeszkowej 11 zebrało liczny zastęp publiczności i zdobyło rzęsiste oklaski. W drugiem przedstawieniu repertuar Szopki bezrobotnych zostanie powiększony.

Kto chce się śmiać i zapomnieć na dwie godziny o życiowych kłopotach, niechaj pamięta, że dziś o godz. 8 wiecz. w sali Sokoła, przy ul. Wileńskiej, drugie przedstawienie. Wstęp od 1 zł. 10 gr. do 25 gr.

— **Wieczornica dla uliczników** odbędzie się dziś o godz. 3-ej w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej ul. Wileńska 23 m. 9. Wieczornica połączona z podwieczorkiem, grami i pogadanką, ilustrowana przezroczami.

ZARZĄD KOŁA MEDYKÓW U. S. B
ma zaszczyt prosić w dniu
3 LUTEGO 1934 r. na
XII BAL MEDYKÓW
który odbędzie się
w SALONACH IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ
Mickiewicza 32 (gmach P.K.O.)
Początek o godz. 22. Wstęp 5 zł.
Akadem. 2 zł. 50 gr.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Miejski Pohulanka.** — Dziś o godz. 8-ej wiecz. Teatr na Pohulance gra po raz drugi dramat japoński Tagedy Izumo „Terakoya"—utwór, w którym poznajemy jeden z najciekawszych rysów duszy Japończyka, jego bezgraniczne oddanie się państwu, które uosobieniem jest panujący książe, oraz „Poczta" — dramat w 2-ch aktach Rabindranatha Tagore, który otwiera przed nami świat duchowy hindusów, posiadających starożytną kulturę, wspaniałą sztukę i poezję.

— **Dzisiejsza popołudniówka.** Dziś o gł 4-ej dana będzie na przedstawienie popołudniowe współczesna komedja angielska „Kobieta i szmaragd". Ceny zniżone.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia".** Dziś teatr czynny będzie dwukrotnie: po poł. o godz. 4-ej ukaże się po cenach zniżonych efektowna rewja świąteczna „To dla was wszystko". Wieczorem o godz. 8.15 również po cenach zniżonych wesoła operetka Kollo „Marjetta".

— **Dzisiejsza bajka dla dzieci w „Lutni"** Dziś o godz. 12.30 raz jeszcze piękna baśń świąteczna „Dziadzio Piernik i Babcia Bakalja". Po akcie II-gim św. Mikołaj rozda dzieciom słodycze z firmy A. Połoński. Ceny zniżone od 25 gr. Grupy szkolne korzystają ze specjalnych ulg biletowych.

— **„Targ na dziewczęta" na przedstawieniu propagandowem.** W poniedziałek grana będzie po raz ostatni melodyjna operetka Jacobi „Targ na dziewczęta". Ceny propagandowe.

— **Zniżki do Teatru „Lutnia".** Wydawanie nowych zniżek oraz zamiana dotychczasowych odbywa się codziennie w administracji Teatru „Lutnia" 10—2 pp. i 7 — 11 wiecz.

— **Poranek symfoniczny.** Kolejny poranek symfoniczny odbędzie się dziś w sali Konserwatorjum (ul. Końska 1) o godz. 12 w południe.

— **Teatr Objazdowy** — gra „Lekarza bezdomnego" A. Słonimskiego, dziś 28.I i jutro 29.I w Pińsku.

— **Teatr - Kino Rozmaitości.** Dziś film „Lady Lou". Na scenie „Moje drugie ja". (Pocz. seansu o godz. 2-ej).

Podziękowanie.

Wielce Szanowni Panowie!

Nie mam słów pochwały dla Ich środka leczniczego Togal i jego skutków leczenia. Od lat 4-ch cierpiałem na bóle stawów i reumatyzm. Gdy tylko miała nastąpić zmiana pogody, czułem cierpienia. Leczyłem się dotąd bez skutku. Wyczytując w gazecie o Togalu a niezupełnie jednak wierząc w pomoc tego środka, postanowiłem nabyć jedno pudełko. Po spożyciu całej zawartości, poczułem pewną ulgę w stawach przy naciskaniu palcami. Zachęcony rezultatem pierwszego pudełka, kupiłem drugie i normalnie zażywałem 3 razy dziennie po 3 tabletki. Bóle w stawach całkowicie znikły, zmiany pogody dziś nie odczuwam

W miesiącu grudniu ub. r. żona moja zachorowała na grypę, a ponieważ za wcześnie opuściła łóżko, choroba się powtórzyła, powstało mocne zakatarzenie i zajęcie opłucnej. Mając nieograniczone zaufanie do Togalu, postanowiłem leczyć żonę tym środkiem, i nie zawiodłem się, gdyż po 10-ciu dniach żona wstała zupełnie zdrowa.

Mając wdzięczność WPanów, jako ludzi, którzy przyczynili się, dzięki swemu wynalazkowi do ulżenia cierpień ludzkich pozostaję

z głębokim szacunkiem i poważaniem
Antoni Garnczarek
Łódź, ul. Miedziana 22.

Potworny bratobójca poniósł karę śmierci.

Jak już donosiliśmy w onegdajszym numerze naszego pisma, do Święcian zjechał trybunał sądu doraźnego w składzie: prezesa sądu okręgowego w Wilnie, p. M. Kaduszkiewicza — jako przewodniczącego, pp. sędziów J. Zaniewskiego i W. Januszkowskiego — jako wotantów, oraz p. L. Wilkańca w charakterze sekretarza, celem osądzenia wyjątkowo bestjalskiej zbrodni, jakiej dopuścił się liczący zaledwie lat 22 Józef Maluszkiewicz.

Rozprawa, która w miasteczku i okolicy obudziła rzadką sensację, ściągnęła do lokalu święciańskiego sądu grodzkiego masę ciekawych i żądnych silnych wzruszeń, to też porządku przestrzegały wzmocnione posterunki policji.

Pod silną eskortą na ławie podsądnych zasiadł Józef Maluszkiewicz, l. 22, włościanin z gminy kiemieliskiej, gospodarujący wraz z matką i starszym o kilka lat bratem Janem na odziedziczonym po niedawno zmarłym ojcu 3 ha skrawku ziemi.

Jak się okazało z odczytanego aktu oskarżenia, osk. Józef Maluszkiewicz, nie mogąc się przystosować do ciężkich warunków bytowania, obmyślił iście szatański plan, który miał polepszyć jego dolę, przez zgładzenie brata i spalenie zagrody, by uzyskać premję asekuracyjną.

Do wykonania zamierzenia przystąpił w momencie, gdy z bratem Janem pozostał sam na sam w domu, a więc w noc sylwestrową, gdy matka na święta udała się do córki.

Kiedy dookoła zapanowała głucha cisza, Józef zbliżył się do śpiącego brata i kilku ciosami siekiery zamordował go.

Po spełnieniu kainowej zbrodni, w myśl powziętego planu, przystąpił do zatarcia śladów przestępstwa przez podpalenie domu.

Zaalarmowani pożarem bliżsi i dalsi sąsiedzi pospieszyli z ratunkiem, jednak mimo to cały dom spłonął, a srod zgliszcz odnaleziono zwęglone szczątki Jana Maluszkiewicza, co pozornie wskazywało, iż zaskoczony w czasie snu pożogą, zginął w płomieniach.

Na miejsce przybyła policja, która badając sprawę, ujawniła, iż denat przed spaleniem był zamordowany.

Ten szczegół pozwolił na zasadniczy zwrot w śledztwie, co w rezultacie doprowadziło do zdemaskowania Józefa Maluszkiewicza, gdyż na ubraniu jego odnaleziono ślady krwi.

Stawiony przed sąd doraźny, Maluszkiewicz przyznał się do bratobójstwa, twierdził jednak, że czynu dopuścił się w czasie sprzeczki z bratem, który wzbraniał mu wziąć kawałek chleba. W czasie scysji, w rozdrażnieniu uderzył brata polanem i cios ten okazał się śmiertelnym.

Przeprowadzony jednak przewód niezbicie zaprzeczył wysuwanej przez oskarżonego wersji, ustalono bowiem, iż denat zamordowany był siekierą.

W wyniku rozprawy, w czasie której wiceprokurator p. Jastrzębski domagał się dla oskarżonego najsurowszej kary, zaś obrońca z urzędu, adw. Solc prosił o wzięcie pod uwagę okoliczności łagodzących i stosowny wymiar sprawiedliwości, sąd, pod odbytej naradzie, wyniósł wyrok, którego mocą osk. Józefa Maluszkiewicza skazał na karę śmierci przez powieszenie.

P. Prezydent, do którego zwrócił się telegraficznie obrońca skazanego, prośbę o ułaskawienie odrzucił.

Wyrok został wykonany wczoraj przed południem przez przybyłego do Święcian kata. Kos.

Byli uczniowie gimnazjum białoruskiego w Nowogródku na ławie oskarżonych.

W dniach 16 i 17 b. m. w Nowogródku odbył się sąd nad byłymi uczniami białoruskiego gimnazjum w Nowogródku. Na ławie oskarżonych zasiedli: Hul, Aleksiejewicz, Jełtuchowska, Głowińska, Chańko, Winar, Czernik, Aniszczyk, Litwin, Noryk i Gawrylik. Odpowiadali oni za działalność komunistyczną.

Sąd na podstawie zeznań dwóch z pośród oskarżonych, którzy przyznali się do winy, skazał Aleksiejewicza, Chańkę i Litwina po 2 lata i 6 miesięcy więzienia i pozbawienie praw na 5 lat. Pozostałych sąd skazał po 1 roku więzienia z pozbawieniem praw na 2 lata, przyczem Jełtuchowskiej, Głowińskiej, Norykowi, Aniszczykowi i Czerniakowi kara zawieszona została na 3 lata.

POLSKIE RADJO WILNO.

Niedziela, dnia 28 stycznia.

9.00: Czas. Muzyka. 10.03: Nabożeństwo. 11.40: Odczyt misyjny. 11.57: Czas. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Poranek muzyczny z Filharm. 14.00: Audycja dla wszystkich. 15.00: „Żywienie cieląt rasy krajowej" — odczyt. 15.20: Koncert. 16.00: Audycja dla dzieci. 16.30: Arcydzieła fortep. Beethovena (płyty). 16.45: Kwadrans poetycki. 17.00: „Czy należy prowadzić rachunki domowe" — pog. 17.15: Koncert muzyki polskiej. 18.00: Słuchowisko. 18.40: Recital śpiewaczy. 19.00: „Ciotka Albinowa mówi!" 19.15: Odc. pow. 19.30: Radjotygodnik dla młodzieży. 19.50: Godzina życzeń (płyty). 21.00: Feljeton. 21.15: Aud. wesoła. 22.15: Wiad. sport. 22.25: Muzyka tan.

Z ZA KOTAR STUDJO.

Poranek symfoniczny i popołudniówka jazzowa.

W niedzielę o godz. 12.10 rozgłośnie polskie rozpoczynają transmisję z Filharmonji Warszawskiej. Program koncertu, którym dyryguje Zdz. Górzyński wypełni muzyka lekka i popularna, a mianowicie fragmenty z operetek Lehara, Abrahama i in. oraz piosenki w wykonaniu p. Lucyny Szczepańskiej (sopran).

Następnie o godz. 15,20 transmituje Wilno koncert orkiestry jazzowej, która odegra kilkanaście utworów muzyki tanecznej.

Audycja literacka.

Miłośnicy słuchowisk radjowych będą mieli prawdziwą ucztę w niedzielę o godz. 18-ej. W studjo warszawskiem wykonane będzie o tej godzinie barwne, pełne humoru słuchowisko p. t. „Swaty" opracowane podług świetnego pisarza rosyjskiego Mikołaja Gogola.

Dr. WACŁAW ODYNIEC.

Z psychologji dziecka wiejskiego.

„Zapomnieliśmy o dziecku i nie znamy go wcale".

Rousseau.

Jakkolwiek psychologja dziecięca znaczne w ostatnich czasach poczyniła postępy, skierowując badania nad dzieckiem na tory naukowe, to jednak dalecy jesteśmy w chwili obecnej od dokładnego poznania zjawisk, zachodzących w psychice dziecka, zjawiska owe bowiem zbyt często usuwają się z pod naszej obserwacji i w wielu razach nie dają się nagiąć do doświadczeń, przeprowadzanych czy to zapomocą testów, czy też przyrządów laboratoryjnych. — Jeśli w piśmiennictwie polskiem doby ostatniej niemało mamy do odnotowania cennych prac poświęconych psychice dziecka miejskiego (Blachowski, Baley, Kreutz, Szuman i inni), to w odniesieniu do psychologji dziecka wiejskiego sprawa przedstawia się znacznie gorzej: w tej dziedzinie kilka zaledwie posiadamy monografji, mających na celu uwzględnienie duchowych odrębności młodzieży wiejskiej (Kaczyńska, Dr. Mysłakowski). Dwie niedawno wydane książeczki dr. **Jana Kuchty** p. t. „Rozwój psychiczny młodzieży" i „Psychologja dziecka wiejskiego" bezsprzecznie zasługują na uwagę, jako w pewnej mierze uzupełniające dotychczasowe w odnośnej literaturze luki, jako pogłębiające szczupłe nasze wiadomości z zakresu niezmiernie ciekawych, częstokroć niezrozumiałych dla nas fenomenów psychicznych okresu szczęśliwego dzieciństwa. Wychodząc z założenia, że zapoznanie się z pracami dr. J. Kuchty może być pożytecznem dla każdego, kto z dziećmi ma do czynienia, kto pragnie zrozumieć i wczuć się w ich duszę, siłę się w tem miejscu na skreślenie głównych tez autora, zawartych w jego dostępnych, a zarazem zgodnych z duchem nauki, dociekaniach psychologicznych.

Ilekroć mowa o dzieciach wiejskich, niejeden z nich zwykł widzieć w nich same li tylko cechy ujemne, — zarzuca się im, iż ograniczone są naogół i niemądre, zbyt prostackie i nieokrzesane, bezbarwne i duchowo ospałe, przypisuje się im, i nie bez pewnej słuszności, brak wyraźnie zarysowanej indywidualności. Podobna ocena psychiki dziecięcej grzeszy jednostronnością. — Bieg rozwoju duchowego dziecka wiejskiego pozostaje w zależności nie tyle od zadatków wrodzonych, od niedającej się bliżej określić konstytucji psycho-fizycznej, ile od wpływów otoczenia, w jakiem ono wrasta i wychowuje się, od środowiska, z którego odbiera pobudzające do myślenia i wyobraźni bodźce, z którego czerpie kształtujące duszę przeżycia wewnętrzne. — Wystarczy rozejrzeć się w całokształcie warunków wsi naszej, chociażby pobieżnie przyjrzeć się twardej, szorstkiej i bezdusznej atmosferze domowej przeciętnej rodziny włościańskiej, by dojść do wniosku, że tego rodzaju środowisko, stanowiące świat jakby zamknięty w sobie, odznaczające się ubóstwem bodźców i monotonją wrażeń zewnętrznych, z konieczności rzeczy pozbawia dziecko aktywności duchowej i do przytępienia wrażliwości w sferze uczuciowej w poważnej przyczynia się mierze.

Stosunek dziecka wiejskiego w okresie średniego dziecięctwa (do lat 7-iu) do otaczającego je świata, aczkolwiek i posiada charakter iluzyjny, to jednak jest nieco inny, aniżeli u dziecka miejskiego, które w celu ucieczki przed przykrą dlań rzeczywistością bardziej jaskrawy świat zabaw i fantazji stwarza i nie tak łatwo wyzbywa się potrzeby przebywania w tym świecie. — Zmuszane do pracy, przerastającej nieraz jego siły, pozbawione ciepłego dziecięcego traktowania, dziecko wiejskie zbyt wcześnie wyzbywa się pierwiastków fantazji, zbyt wcześnie zapoznaje się z bezwzględną rzeczywistością, skąd otrzymuje dość ubogi zasób wyobrażeń, warunkujący prymitywizm operacji myślowych. Sfera zainteresowań dziecka wsi jest odbiciem trosk, kłopotów i zdarzeń najbliższego otoczenia, skąd zapożycza ono zarówno zmysł praktyczny, jak i swoiste życiowo - praktyczne w stosunku do zagadnień życia codziennego nastawienie. Chętnie uczy się czytać i pisać, czyni to jednak jakby pod presją utylitaryzmu, — by przeczytać książkę do nabożeństwa, list i gazetę, by móc położyć swój podpis, by dokonać operacji rachunkowych, jeśli tego zajdzie potrzeba.

Rzucającą się w oczy właściwością psychiki dziecka wiejskiego jest oschłość uczuciowa, raczej niedorozwój dziedziny jego życia duchowego. Przeciętne dziecko nie zdradza zbytniego przywiązania do rodziców, nie okazuje cieplejszych uczuć względem rodzeństwa, — nie nauczono go współczucia i odczuwania niedoli bliźniego, nie troszczono się należycie o rozwój tych wartości. Czyż można się tedy dziwić, jeśli takie dziecko w późniejszej fazie dziecięctwa w sposób brutalny ustosunkowuje się do starców i kalek, jeśli nie wykazuje skłonności do poświęcenia się koleżeńskiego, jeśli najmniejszego nie posiada w sobie sentymentu dla zwierząt i ptaków, którym z przyjemnością nieraz krzywdę wyrządza, — czyż można się dziwić, że gdy takie dziecko dorośnie, rodziców, jako konieczny kłopot, traktuje. Przesiąknięte skrajnym utylitaryzmem, pozbawione wszelkich elementów uczuciowości, środowisko gospodarcze i rodzinne nie może, rzecz oczywista, nie odbić się w sposób ujemny i na dziedzinie poczuć etycznych dziecka wiejskiego, poczuć, które wiernem są odźwierciadleniem nieskomplikowanej moralności całego jego otoczenia.

Okres przedpokwitania i pokwitania (12 — 16 r.) u młodzieży wiejskiej przebiega z reguły spokojniej i łagodniej, aniżeli u młodzieży miejskiej, szczególniej warstw kulturalnych. Kryzysy i załamania się duchowe bez porównania rzadziej się tu zdarzają, co się tłómaczy inercją psychiczną dzieci wsi, jednostajnością ich przeżyć, a nadewszystko zahamowaniem rozwoju ich sfery emocjonalnej.

Z tego, cośmy powiedzieli, wynika, iż odnotowane wyżej odrębności struktury psychicznej dziatwy wiejskiej, nawiasem mówiąc, nie zawsze dla niej korzystne, są wytworem sztucznym, powstałym na tle nienormalnych warunków najbliższego otoczenia. Dzięki owym odrębnościom dziecko wiejskie przedwcześnie się rozstaje z tak sympatyczną w jego życiu iluzyjnością, by do trzezwego przejść realizmu, pozostaje upośledzonem w sensie rozwoju wrażliwości uczuciowej, w drodze przedwczesnego zetknięcia się z surową i twardą rzeczywistością, zatraca słoneczną radość życia, tę cechę prawdziwego dzieciństwa; — dzięki owym odrębnościom sylwetka duchowa dziecka wiejskiego przedstawia się w odmiennem świetle, aniżeli sylwetka obdarzonego większą ruchliwością umysłową i większą barwnością uczuć dziecka miejskiego.

Myliłby się ten, ktoby sądził, że dziecko wiejskie nie posiada w sobie możliwości psychicznych, by stać się innem, pełnowartościowem, wolnem od niedociągnięć, spowodowanych zaniedbaniem rozwoju władz jego duchowych. Te możliwości bezwątpienia istnieją. Chodzi o wytworzenie dla dziecka wiejskiego takiego środowiska, w któremby ono normalnie mogło się rozwijać, z któregoby mogło odbierać zdrowe bodźce, pobudzające uśpione zarodki wyższych uczuć, w któremby mogło otrząsnąć się z duchowej bierności. Takie środowisko winna wytworzyć szkoła.

Z KRAJU.

Pierwsze transporty żywności dla głodnych rolników

Na terenie całej Polski są zbierane ofiary dla głodującej ludności wiejskiej powiatów Wileńszczyzny. Również wysłano pierwsze transporty artykułów żywnościowych na teren powiatu dziśnieńskiego i brasławskiego. Akcję rozdawnictwa żywności prowadzą komitety niesienia pomocy głodnym. Również komitet w Głębokiem zwrócił się do pism wileńskich i całej Polski z gorącą prośbą o zbieranie składek dla ludności powiatu, dotkniętej klęską głodu.

Jakiem mięsem żywił się Słonim.

SŁONIM (Pat). W dniu wczorajszym w starostwie powiatowem w Słonimiu odbyła się rozprawa karno-administracyjna przeciwko Antoniemu Mogilnickiemu, właścicielowi największego w Słonimiu składu wędlin, oskarżonemu o dokonywanie potajemnego uboju i puszczanie w obieg mięsa bez poddawania go urzędowemu badaniu lekarskiemu, tudzież za posiadanie fałszywych pieczęci rzeźni miejskich w Słonimiu.

Po zamknięciu przewodu p. Starosta skazał Antoniego Mogilnickiego na łączną karę grzywny 2000 zł. z zamianą w razie nieściągalności na 2 miesiące aresztu, konfiskatę sprzedanego z licytacji mięsa na sumę zł. 635 gr. 64, oraz poniesienie kosztów postępowania sądowego.

Pożary.

POSTAWY. W kol. Piłkowszczyzna, gm. miadziolskiej, spalił się dom mieszkalny Skorko Bazylego. Straty wynoszą 800 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

WILEJKA. W m. Dołhinowie, ul. 3-go Maja, spalił się chlew i spichrz, należący do Ekman Chany. Straty przekraczają 1000 zł. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Wina i kara w lesie.

Podczas kradzieży drzewa z lasu prywatnego, należącego do Jasinowskiego Gustawa, właściciela majątku Jasionka, gm. ostrowskiej, zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwóch włościan, uczestników kradzieży drzewa. Mianowicie podczas spiłowywania grubej sosny drzewo, padając, przygniotło na śmierć Kultarowa B. i Pucza Michała. Pozostali włościanie zbiegli, pozostawiając na miejscu siekiery i piły.

Fałszerze monet w pow. Brasławskim.

BRASŁAW. Łatyszonok Antoni i Paszkiewicz Józef, mieszkańcy wsi Paniżniki, gm. leonpolskiej, zostali zatrzymani za podrabianie i puszczanie w obieg fałszywych monet 10-złotowych. Łatyszonek, z zawodu kowal, podrabiał monety, a Paszkiewicz puszczał je w obieg. W kuźni u Łatyszonka podczas rewizji znaleziono kawałki metalu w postaci cyny, ołowiu, aluminjum i t. p. Fałszerzy skierowano do sędziego okręgowego śledczego w Brasławiu.

Sala do wynajęcia
na odczyty i zebrania
Orzeszkowej 11
od 11—3 i od 6—8 wiecz.

SPORT.

Dzisiejsze imprezy sportowe.

Ci, którzy nie widzieli nigdy gry w hokej, powinni koniecznie dzisiaj pójść na ślizgawkę przyglądać się pięknej walce dwóch prawie równorzędnych drużyn hokejowych.

Tych zaś, którzy chociaż raz widzieli walkę hokeistów o gumowy krążek, nie potrzeba namawiać, bo oni przyjdą sami.

Mecz dzisiejszy między mistrzem Polski z roku 1933 Legją (Warszawa) a Ogniskiem K. P. W. (Wilno) będzie bardzo ciekawą walką, która ostatecznie ma zadecydować o zakwalifikowaniu się do finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Zaznaczyć przytem trzeba, że Ognisko, chcąc grać w dalszych rozgrywkach, powinno koniecznie wygrać dzisiaj z Legją i potem jeszcze rozegrać mecz trzeci na neutralnem boisku.

Zawody rozpoczną się o godz. 17.30. Szkoda wielka, że niedopisuje pogoda, bo zdaje się, że lód będzie dość miękki, co w dużej mierze wpłynąć może na przebieg gry.

Drużyna wileńska wystąpi w swoim reprezentacyjnym składzie, a więc: Wiro-Kiro, Staniszewski, Godlewski, Okułowicz, Godlewski II, Andrzejewski, Czasznicki, Andrzejewski II, Nuszel i prof. Weyssenhoff.

Drugą imprezą wileńską będą wyścigi łyżwiarskie, które odbędą się na Łukiszkach o godz. 12.30.

W całej zaś Polsce mamy również szereg ciekawych imprez.

We Lwowie Pogoń gra z A. Z. S. poznańskim o mistrzostwo Polski w hokeju. W Krakowie Lechja ze Lwowa gra rewanż z Cracovią.

W Zakopanem odbędą się zawody narciarskie o mistrzostwo Podhala.

W Morawach zawody narciarskie o mistrzostwo Beskidów z udziałem narciarzy polskich.

W Warszawie zaś mamy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski między Wartą poznańską a Skodą warszawską.

Zawody o mistrzostwo Okręgu.

Wileńskie Towarzystwo Łyżwiarskie w dniu 28 stycznia r. b. (niedziela) o godzinie 12 urządza zawody o mistrzostwo Okręgu w jeździe szybkiej na 500 mtr., 1500 mtr. i 5000 mtr. oraz w jeździe figurowej na łyżwach pań, panów i parami.

Po zawodach odbędą się pokazy łyżwiarskie w jeździe figurowej.

Zgłoszenia zawodników przyjmują dyżurujący członkowie Towarzystwa od godziny 17—19.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że w okresie 5—10 lutego mają być urządzone przez Towarzystwo pokazy łyżwiarskie mistrzów w jeździe figurowej Czechosłowacji i Polski, którzy po zakończeniu zawodów o mistrzostwo Polski w Warszawie przybędą do Wilna, o czem będzie dodatkowo podane do wiadomości.

Zapisy na bezpłatne kursa jazdy figurowej, organizowane przez Towarzystwo, przyjmują nadal członkowie na obydwóch ślizgawkach.

Język Etrusków odcyfrowany.

Nieznany dotychczas, skromny profesor gimnazjalny w Perugji, Franciszek Pironti, dokonał temi dniami sensacyjnego odkrycia. Po długich studjach udało mu się mianowicie odcyfrować pismo etruskie, nad czem od szeregu lat najznakomitsi uczeni nadaremnie łamali sobie głowy.

Z epoki Etrusków—pramieszkańców Włoch, — istnieje około dziewięciu tysięcy rozmaitych napisów na pergaminie, posągach, relikwjach i t. p.

Udało się wprawdzie odczytać część tych tekstów, ale treść ich pozostawała dotąd zupełnie niezrozumiałą: nie można było doszukać się najmniejszego podobieństwa między językiem Etrusków, a Semitów lub Egipcjan.

Dopiero Pironti, porównując pewien napis w języku Etrusków z pismem starogreckiem, zauważył duże analogje wzajemne. Idąc tą drogą zdołał odczytać już cały szereg dokumentów, rzucających bardzo ciekawe światło na prahistorję Italji.

Odkrycie prof. Pirontiego wywołało niesłychane zainteresowanie całego świata naukowego.

B. poseł białoruski Wołyniec w domu obłąkanych.

Jak donosi „Bielaruskaja Krynica" b. poseł do Sejmu Wołyniec, który wymieniony został wraz z innymi hromadowcami osadzony został w więzieniu w Mińsku w t. zw. „Amerykance". Wołyniec nie wytrzymał śledztwa i dostał obłąkania zmysłów.

«Mädchen für alles».

Takiem mianem możnaby śmiało określić polskiego nauczyciela. Czego taki, powiedzmy wiejski pedagog poza nauczaniem w szkole nie musi robić! Oto krótki spis nadprogramowych zajęć nauczyciela podany w jednym z pism:

„Oprócz 6, a nawet 8 godzin zajęć w szkole, muszą oni jeszcze obowiązkowo prowadzić świetlicę, kursy dla analfabetów, chóry szkolne i pozaszkolne, kółka teatralne szkolne i pozaszkolne. Oprócz tych zajęć, od których się nauczyciel bynajmniej nie uchyla, musi jednak jeszcze brać czynny udział w organizacji: koła młodz. wiejskiej, kółek rolniczych, kasy Stefczyka, straży pożarnej, Strzelca, komitetu dożywiania ubogich, harcerstwa, organizacji sportowej, oraz różnych spółdzielni. Zadaniem jego jest również prowadzić propagandę hodowli rasowego bydła, walkę z chrabąszczami, organizowanie i urządzanie rozmaitego rodzaju uroczystości z okazji rocznic, sprzedawanie znaczków, nadsyłanych ze wszystkich stron na różne cele i t. d. i t. d.

Uff! Chyba wystarczy. Kiedy taki człowiek śpi?

I z chrabąszczami musi jeszcze walczyć w dodatku. A w pewnym powiecie starostwo wydało rozporządzenie, w którem poleciło nauczycielom tępienie myszy i szczurów wspólnie z sołtysami. I jeden z drugim nauczyciel skrobał się w głowę: czy ma razem z sołtysem tępić szczury — czy tępić myszy i swego sołtysa?...

Od 11-tu lat istniejąca szkoła „ŹRÓDŁO PRACY" z trzyletnim kursem krawieczczyzny, bieliźniarstwa, haftu i trykotarstwa, Trocka 19/2, przyjmuje zapisy nowo-wstępujących uczennic do Bursy i do Szkoły i na Kursa wieczorowe dla dorosłych — codziennie od godz. 9 — 1.
Zarząd Rady Centralnej Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.

Giełda.

WARSZAWA (Pat). Przedgiełda. Dolary 5,58½, dolary złote 8,95. Ruble 4,63 (piątki), 4,66 (dziesiątki). Czerwońce 1,20. Pożyczka budowlana 41,50. Dolarowka 52,25. Inwestycyjna 107. Stabilizacyjna 58. Dillonowska 75. Warszawska 54,50. Śląska 54.

WARSZAWA (Pat). Giełda. Dewizy: Belgja 123,73 — 124,04 — 123,42. Holandja 356,95—357,85—356,05. Kopenhaga 124,50—125,10—123,90. Londyn 27,90—28,04—27,76. Nowy Jork 5,60—5,58—5,62—5,56. Kabel 5,61—5,64—5,58. Paryż 34,90—34,99—34,81. Praga 26,30—26,36—26,24. Sztokholm 144,10—144,80—143,90. Szwajcarja 172,15—172,58—172,00. Włochy 46,69—46,81—46,57. Berlin w obrotach nieoficjalnych 210,50. — Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: Pożyczka budowlana 41,90 — 42,25 — 42,00. Konwersyjna 56,76. 5 proc. kolejowa 52,50. 6 proc. dolarowa 63,50. Stabilizacyjna 58,13—57,88—58,25, drobne: 58,75. 4½ proc. L. Z. ziemskie 49,75. 8 proc. warszawskie 54—53,50—53,75, drobne: 54,25.

Akcje: Bank Polski 85,50. Starachowice 10,25—10,15—10,20. — Tendencja mocniejsza.

Dolar w obrotach prywatnych 5,58½.
Rubel: 4,63 (piątki), 4,66 (dziesiątki).
Pożyczki polskie w Nowym Jorku: Dolarowa 64,50. Dillonowska 76. Stabilizacyjna 90,25. Śląska 57.

TEATR - KINO
ROZMAITOŚCI
SALA MIEJSKA
Ostrobramska 5

Naraszcie dziś. Sensacja. Dawno oczekiwana wspaniała gwiazda **MAE WEST** najpikantniejsza kobieta współczesna w pierwszym rewelacyjnym filmie **«LADY LOU»** oraz dodatki dźwiękowe.
NA SCENIE: **«TEN TRZECI»** arcywesoła farsa w 1 akcie.
SENSACYJNA NOWOŚĆ.
w salonach parterowych **BEZPŁATNY DANCING!** do godz. 6-tej
bilety dzienne: Parter 54 gr. Balkon 35 gr.
UWAGA. UWAGA. UWAGA. UWAGA.

Pan Powodzenie Kolosalne! **POLSKI FILM**
p. t.: **«PRZYBŁĘDA»** najnowszej produkcji 1934 r. oraz znakomity film pełen emocji i treści **«TAJEMNICA ZAMKU LEBANON»**
ANONS: Wkrótce! Pierwszy w roku 1934 przebój produkcji „SOWKINO" p. t. „ROMANS MAŃKI GRESZYNOJ".

HELIOS
OSTATNI DZIEŃ. Film poświęcony sztuce kochania! Prawdziwe arcydzieło **«W TWOICH RAMIONACH»**
W rol. gł.: najpiękn. para kochanków: Najmodniejsza kobieta świata **JEAN HARLOW** i współczesny ideał urody męskiej **CLARK GABLE.**
Nad program: STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA pod PARYŻEM.
JUŻ JUTRO Super sensacja. Miljonowy film dla miljonów! **„TAJEMNICZA WYSPA"**
w-g powieści JULJUSZA VERNEGO. W rol. gł. wielki LIONEL BARRYMORE.
Zdjęcia dna morskiego w NATURALNYCH KOLORACH. Film jakiego dotychczas nie było.
PARADA REZERWISTÓW wkrótce.

KINO - NOWE **CASINO** ul. Wielka
Dziś najnowszy triumf kinematografji. Najwspanialszy film egzotyczny p. t.: **„SAMARANG"** Wzruszająca treść. Świetna obsada i niebywała gra aktorów. Czarowna krajna miłości. Dramatyczna walka z rekinem. Bajeczne zdjęcia podmorskie. Nad program: OSTATNIA NOWOŚĆ SEZONU — wspaniały film rysunkowy w kolorach naturalnych. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,20. W sobotę, niedzielę i święta od godz. 2-ej pp.

D-H. „WŁODZIMIERZ PIKIEL"
WIELKA 7. Tel. 11-55.
„BIAŁY TYDZIEŃ"
TOWARÓW
BAWEŁNIANYCH I LNIANYCH
NANSUKI PŁÓTNA
MADAPOLAMY OBRUSY
PŁÓTNA bieliźniane SERWETY
i pościelowe KAPY, FIRANKI i inne.
Wyroby Pierwszorzędnych Fabryk
Ceny fabryczne. Prawdziwa okazja.

LICYTACJA
W ZAKŁADZIE ZASTAWNICZYM
KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI M. WILNA
ul. Trocka Nr. 14 (mury po-Franciszkańskie)
odbędzie się **w dniach 13-go, 14-go i 15-go lutego 1934 r.** o godz. 5-ej p. p. (17-ej), sprzedaż z licytacji przeterminowanych zastawów do Nr. 19.938, których ulgowe terminy (terminy sprzedaży z licytacji) upłynęły do dn. 30 stycznia 1934 r.
DYREKCJA.

KURSY MATURYCZNE
„WIEDZA"
KRAKÓW, STUDENCKA 14/I.
przygotowują w drodze korespondencji, zapomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, oraz na lekcjach zbiorowych:
1) do egzaminu dojrzałości gimnazjum 3) z zakresu 4-ch kl. gimn.
2) do egz. z 6-ciu kl. gimn. 4) do egz. z 7-u kl. Szkoły Powsz.
Uwaga! Uczniowie kursów korespond. otrzymują co miesiąc, oprócz materjału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe kollokwja (egzaminy) badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów.
Wykładają wybitne siły fachowe. Prospekty darmo. Opłaty b. niskie.

Potrzebny rolnik do pomocy właścicielowi majątku (pomocnik gospodarczy). Bez rodziny. Powiat Oszmiański. Mostowa 7 m. 6. Od godz. 10—11½ przed poł. 337—2

RÓŻNE

Obiady
domowe
2—3 razy w tygodniu drób, w piątki ryba z 2-ch dań 1 zł., z 3-ch dań 1 zł. 20 gr. Ul. Sierakowskiego 31 m. 4. 2020—9

Instytut PIĘKNOŚCI
Oddział Paryskiej f-my
«KEVA»
ul. Mickiewicza Nr. 37
telefon 6-57
przyj. od godz. 11-ej do 1-ej po południu.
Odmładzanie twarzy. Leczenie wszelkich wad cery. Masaż i Elektryzacja. W.Z.P. 58

OSOBA w średnim wieku, niezależna, poszukuje opieki zacnej osoby. Nowo-Wilejka, ul. Wileńska 13, dla p. Ady. 315—1

Pani z towarzystwa rutynowana, energiczna, elegancka i oszczędna zarządczyni pensjonatu szuka odpowiedniej posady w pensjonacie, sanatorjum, kasynie lub zamożniejszym domu na wsi. Oferty: S. N. Adm. „Dz. Wil." 334—1

Odnajmę
z powodu wyjazdu wykwintny komplet mebli (jadalny, gabinet, sypialny). Zgłoszenia do Administracji „Dzien. Wil." pod „L. P." 342—0

UWAGA.
Potrzebny wspólnik do restauracji, pożądany byłby kucharz z kapitałem od jednego do dwuch tysięcy złotych. Wiadomość: kawiarnia W. Gastronomja, Mickiewicza 28 w Wilnie.

AKUSZERKI.
AKUSZERKA
Smiałowska
przeprowadziła się na ul. Orzeszkowej 3—12 (róg Mickiewicza)
tamże gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, brodawki, kurzajki i wągry. W. Z. P. 48. 8323

PROSZEK Z „KOGUTKIEM" (MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEWRALGJE
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE KOSTNE
PROSZKI TE WYRABIAMY W POSTACI
TABLETEK.
UŻYWAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
Z KOGUTKIEM

P.P. KUPCOM I PRZEMYSŁOWCOM
prowadzącym księgowość
KSIĘGI do zwykłej i Ameryk. buchalterji,
BLOCZKI kasowe pod kalkę „Blok Polski",
kredytowe i memorjałowe
RAPORTY kasowe i dzienne.
CENY NISKIE.
Zamiejscowym wysyłam za pobraniem
W. BORKOWSKI
Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372

KRUPNIK bez gotowania i filtrowania sporządzisz przy pomocy zaprawy ziołowo-korzennej.
Flakon 1 zł. wystarcza na 1 — 3 litry wódki.
Poleca Skład Apteczny
Władysława TRUBIŁŁY
WILNO, LUDWISARSKA 12, (róg Tatarskiej).
Tamże wody kolońskie na wagę 78 przecudnych zapachów.

Węgiel Górnośląsk. Konc. „Progress"
poleca M. DEULL JAGIELLOŃSKA 3, tel. 8-11.

Mieszkania i pokoje

Mieszkanie do wynajęcia 4 i 5 pokoi, kuchnia, światło elektryczne, zlewy, suche, ciepłe, słoneczne, ul. Jasna Nr. 22 (Zwierzyniec). 333

Do wynajęcia 2 pokoje bez mebli z wygodami. Zygmuntowska 18 m. 4. 340—2

2 duże, ładne, umeblowane pokoje, słoneczne ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 1-go lutego. Może być z całodziennem utrzymaniem. ul. Sierakowskiego 14—1 331—2

Dwa pokoje z wygodami do wynajęcia. Tatarska 2 m. 3.

Mieszkanie 5 pokojowe bardzo ładnie odremontowane, wszelkie wygody. Zakretowa 11. Dozorca wskaże. 340

MIESZKANIE do wynajęcia w zadrzewionej miejscowości dla inteligentnej rodziny 2 pok. z kuchnią, elektrycznością, wolne od podatku lokalowego przy placu św. Piotra i Pawła Nr. 5/1 u właściciela 346

Od 15 kwietnia potrzebne 5-cio pokojowe mieszkanie z wygodami, jak najbliżej Wileńskiej 10, parter lub 1 p. z ogrodem albo balkonem na ogród. Zgłoszenia: War. S-ka Myśliwska, Wileńska 10. 338—0

UMEBLOWANY POKÓJ z wygodami do wynajęcia. Zygmuntowska 4, m. 9. 345—0

Kupno Sprzedaż

PLAC do sprzedania przy Zakrecie u Konarskiego Nr. 42. 341

Sprzedaje się z okazji bardzo tanio fortepian nieduży. Targowa 9 m. 8. 324

DO SPRZEDANIA duży plac, można częściami. Ul. Piwna Nr. 11. Wiadomość na miejscu u dozorcy.

LOKALE

DUŻY SKLEP do wynajęcia przy ul. Zamkowej 18 róg Ś-to Michalskiego zaułku. 332—2

NAUKA

Nauczycielka - wychowawczyni poszukuje pracy do dzieci od lat 4. Posiada pełne kwalifikacje, świadectwo, 2 - letnią praktykę oraz ustne referencje. Chętnie wyjedzie na wieś. Zgłoszenia pod „Skromne wynagrodzenie" do „Dz. Wil.".

PRACA

Kucharka w starszym wieku i młoda służąca poszukują służby. Mają zaświadczenia. ul. Ofiarna 4/2 m. 7. 344—2

Młoda panna poszukuje pracy. Piszę na maszynie, mam zamiłowanie do gospodarstwa domowego oraz na ekspedjentkę do sklepu. Łaskawe oferty do Adm. „Dz. Wil." pod „krytyczne położenie". gr.

Krawcowa — poszukuje pracy na dom, szyje według żurnali. 1.50 dziennie. ul. Ostrobramska 16 m. 28. 322

Osoba lat 26 poszukuje pracy do wszystkiego z dobrem gotowaniem może samodzielnie, referencje dobre. ul. Mickiewicza 37 m. 31, wejście z ul. Ciasnej w bramie. 328

RZĄDCA-GORZELANY z długoletnią praktyką poszukuje posady od zaraz. Szeligowski poczta Zdzięcioł.

Inteligentna osoba znająca gospodarstwo domowe, kuchnię i szycie poszukuje posady do wielkiego domu lub do samotnej osoby. ul. Połocka 9—9. 329

OSOBA inteligentna w średnim wieku poszukuje posady do zarządu domem do samotnych osób, (internat, plebanja). Referencje poważne. Czarny Bór poste - restante. J. Kondracka. 307

KUCHARKA gospodyni poszukuje posady w majątku, pensjonacie, kasynie lub w domu prywatnym. Miejscowość obojętna. Świadectwa i referencje poważne. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Dzien. Wil." pod „Gospodyni". 304—2

Potrzebny od zaraz OGRODNIK do majątku samotny, uczciwy, sumienny, znający się na sadownictwie i warzywnictwie. Zgłaszać się ze świadectwami do godz. 10-ej rano. Mickiewicza 42 m. 10. 343

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Wilno, Mostowa Nr. 1. Odpowiedzialny Redaktor STANISŁAW JAKITOWICZ.